Rozważania ks. Jacka…

Nauczycielka

Pan prezydent, w ramach ogólnokrajowych spotkań z wyborcami, zaszczycił swoją wizytą kolejną gminę. Usadzono go na zaszczytnym miejscu, za stołem przykrytym zielonym suknem, z godłem i doniczką obowiązkowej paprotki. Na salę wprowadzono grupę stremowanych obywateli. Towarzyszący prezydentowi pan wojewoda zaczął ich kolejno przedstawiać:

- To jest wójt, to sekretarz gminy, dyrektor miejscowej szkoły, lekarz z ośrodka zdrowia, właściciel składu budowlanego, dyrektorka przedszkola, przewodnicząca koła gospodyń, prezes straży pożarnej. Tutaj mamy jeszcze kilka pochodzących z naszej gminy wybitnych postaci: znany aktor, rzeźbiarz, rektor wyższej uczelni...

- A kim jest ta kobieta? - przerwał pan prezydent, wskazując na starszą panią, siedzącą nieco na uboczu.

- A to ich nauczycielka.

Być może jest to kwestia pewnej - jak powiedziałby psycholog - projekcji. Pewnie dlatego, że jestem dzieckiem „nauczycielskim", często zdarza mi się, że na Maryję patrzę, nie tylko jak Jej dziecko, ale również jako Jej uczeń.

Ewangelia przekazuje nam niewiele słów, wypowiedzianych przez Niepokalaną Dziewicę. Niemal wszystkie skierowane są do Pana. I tylko jedno zdanie do ludzi - pouczenie, które usłyszeli od Niej usługujący podczas godów w Kanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie!". Mówi się, że to testament Maryi, ostatnia wypowiedź Matki Chrystusa. Ja słyszę to zdanie tak, jak w szkole, tuż przed dzwonkiem, polecenie pani nauczycielki, co do zadania domowego.

Może nieco naiwnym będzie takie porównanie, ale Kościół jest jak szkoła, w której Pan Jezus jest dyrektorem, a Maryja - nauczycielką. Szkoła uczy i wychowuje. Zaś Kościół jest wspólnotą miłości i zasłuchania w Słowo Boże.

Patrzymy na siebie. Każdy ma swoje miejsce i znaczenie w Kościele: papież, biskup, kapłan, wierny. A Maryja jest nauczycielką nas wszystkich, bez wyjątku. Dobrą nauczycielką: niewiele słów, za to całe życie - wzorem i przykładem do naśladowania. Też bym chciał się tego nauczyć.

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.harmeze.franciszkanie.pl; e-mail: harmeze@franciszkanie.pl

MATERIAŁY FORMACYJNE DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

LISTOPAD 2019

Z NIEPOKALANĄ W SERCU KOŚCIOŁA

Intencja modlitewna na listopad:

Aby Niepokalana była dla każdego wierzącego przykładem miłości i słuchania Słowa Bożego.

Pismo Święte:

Łk 2, 16-20

Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

Nauczanie Kościoła

Papież Franciszek, fragment rozważania wygłoszonego na zakończenie modlitwy różańcowej na placu św. Piotra w Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny 31.05.2013 r.

Trzy słowa podsumowują postawę Maryi: słuchanie, decyzja, działanie. Słowa te wskazują drogę także nam w obliczu tego, czego w życiu żąda od nas Pan Bóg: słuchanie, decyzja, działanie. Słuchanie. Skąd bierze się gest Maryi, aby udać się do swej krewnej Elżbiety? Z jednego słowa Anioła Bożego: "A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna" (Łk 1, 36). Maryja potrafi słuchać Boga. Zwróćcie uwagę: nie jest to zwyczajne powierzchowne "słuchanie", ale wsłuchanie na które składa się czujna uwaga, przyjęcie i otwartość na Boga. Nie jest to rozproszenie, z jakim niekiedy stajemy przed Bogiem czy wobec innych osób: słuchamy słów, ale naprawdę ich nie słuchamy.

Maryja zwraca baczną uwagę na Boga, wsłuchana jest w Boga. Ale Maryja wsłuchana jest także w fakty, to znaczy odczytuje wydarzenia swego życia, jest czujna na konkretną rzeczywistość i nie zatrzymuje się na powierzchni, ale idzie do głębi, aby zrozumieć jej znaczenie. [...] Odnosi się to również do naszego życia: słuchania Boga, który do nas mówi i słuchania także codziennej rzeczywistości, zwrócenia uwagi na osoby, na fakty, ponieważ Pan jest u naszych drzwi i puka na wiele sposobów, umieszcza znaki na naszej drodze, a do nas należy zdolność ich dostrzeżenia. Maryja jest matką zasłuchania, zasłuchania bacznie nasłuchującego Boga i zasłuchania równie bacznie nasłuchującego wydarzeń życia. Drugie słowo: decyzja. Maryja nie żyje "w pośpiechu", z zadyszką ale, jak podkreśla święty Łukasz, "rozważała wszystkie te sprawy w swoim sercu" (Łk 2,19.51). [...] Nie żyje w pośpiechu, ale "udaje się z pośpiechem" tylko wtedy, kiedy jest to konieczne. Maryja nie daje się unieść zdarzeniom, nie unika trudu decyzji. [...] Często mamy skłonność, aby je odroczyć, pozwolić, aby inni zadecydowali za nas, często wolimy się ponieść wydarzeniom, iść za aktualną modą. Czasami wiemy, co powinniśmy uczynić, ale nie mamy na to odwagi lub wydaje się nam to zbyt trudne, ponieważ oznacza by pójść pod prąd. Maryja w Zwiastowaniu, w Nawiedzeniu, podczas wesela w Kanie Galilejskiej idzie pod prąd. Maryja idzie pod prąd. Wsłuchana jest w Boga, zastanawia się i usiłuje zrozumieć rzeczywistość i postanawia zawierzyć się całkowicie Bogu, postanawia nawiedzić starszą krewną, choć sama jest w ciąży, postanawia zawierzyć się Synowi nalegając, aby ocalić radość wesela. Trzecie słowo: działanie. [...] Działanie Maryi jest konsekwencją jej posłuszeństwa wobec słów Anioła, ale połączonego z miłością: idzie do Elżbiety, aby być dla niej przydatną. W tym wyjściu ze swego domu daje siebie samą, ze względu na miłość, niesie to, co ma najcenniejszego: Jezusa; niesie swego Syna.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. *Niepokalana najkrótszą i najpewniejszą drogą do świętości* [203], *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 2015.

Niepokalana żyje w nas. Nie jest Ona jednak obojętna na sprawy naszego życia, lecz działa ciągle w naszej duszy przez natchnienia. Jest Ona przecież Matką łaski Bożej, Pośredniczką łask wszelkich... Łaski oświecenia, jakie w każdej chwili dnia otrzymujemy, od Niej pochodzą. Trzeba tylko chcieć słuchać głosu tej dobrej Matki, słuchać w cichości, pokorze i milczeniu.

Wyjaśnienie tekstów

Przez cały ten rok formacyjny pochylamy się nad sensem i znaczeniem ewangelizacji, świadectwa, misji… Na tej drodze Przewodniczką i Wzorem jest nam Maryja - Matka Słowa. I takie właśnie powinno być pierwsze i najważniejsze przesłanie, jakie w tym roku przyjmiemy do serca i wprowadzimy w życie: wszystko zaczyna się od słuchania. Słuchania Słowa.

Rozważanie

Rozważanie

Niepokalana słucha, „zachowuje, rozważa” i wypełnia Słowo. To istota całego Jej życia dlatego, że kocha Jezusa-Słowo! A kiedy kochamy, słuchami inaczej, pełniej, głębiej - z zaangażowaniem. Podobnie pasterze - usłyszeli słowo i z pośpiechem poszli za nim, by spotkać Słowo. Mogą też zaczerpnąć z postawy zasłuchania Matki Słowa… Na czym dokładnie ona polega pokazuje Ojciec Święty: Maryja słucha Słowa, przebywa ze Słowem, by następnie działać - z miłości i z miłością! Zatem - jak poleca św. Maksymilian - słuchajmy Tej, która słucha.

Pytania

1. W której z postaci opisanych w biblijnej scenie przez św. Łukasza odnajduję siebie dzisiaj? Co jest mi w niej najbliższe? W jaki sposób obrazuje ona moją postawę wobec Słowa?
2. Słuchanie, decyzja, działanie - która z tych postaw (wobec Boga, ludzi, siebie samego…) jest dla mnie najłatwiejsza, a z którą mam trudności? Jakie?
3. W jaki sposób Maryja słucha Boga? W jaki sposób Bóg do nas mówi? Czego mogę się tu od Niepokalanej uczyć?
4. Co sprawia mi trudność przy podejmowaniu decyzji? Co pokazuje mi Maryja? Czy mam odwagę iść pod prąd? Czy chcę tego?
5. Co motywuje mnie do działania? W jakich sytuacjach jest to miłość?

A co chcę zmienić na tej płaszczyźnie?

6. W jaki sposób słucham Maryi? Czy wprowadzam w życie Słowo Boże i przesłanie, jakie płynie z postawy Niepokalanej?